

Głos Wielkopolski

POZNAŃ

DZ. Nr

55

06-03-2001



IANUSZ ROMANISZYN

PRYWATNY TEATR JANDY. Wczoraj niemalże w samo południe Krystyna Janda z córką Marią Seweryn spotkały się w Café „Głos” z wielbicielami swojego talentu. Tematem była oczywiście poznańska poniedziałkowa premiera amerykańskiej sztuki „Opowiadania zebrane” Donalda Marguliesa. — Kiedy już znalazłam tę sztukę — mówiła Janda — musiałam się zamienić w prywatnego producenta. Nie chciałam być posądzona, że zabieram komuś pieniądze, szansę zagrania interesującej roli... Znalazła się Nokia, która produkowała wcześniej moją „Marlene”. Nie da się ukryć — czeka nas reorganizacja w kulturze. Wiem, że wielu kolegów patrzy na to, co zrobiłam i próbują iść moim tropem. Wszystko zależy od siły komercyjnej nazwiska. To duża produkcja. Mam świadomość, że nie każdy teatr stać na wystawienie takiego przedstawienia. Wierzyłam, że mi się uda. Nie ukrywam jednak, że bardzo nam trudno „wjechać” do teatrów. Dyrektorzy boją się nas, mówią, że drenujemy rynek. „Opowiadania zebrane” obejrzelśmy w Poznaniu dzięki Agencji Gruv Art i sponsorom: Bank Polski PKO SA oraz Hotel „Poznań”. Patronat medialny: „Głos Wielkopolski”, Radio „Merkury”, PTV, IKS oraz www.tonet.pl. ■ sdr